Uczniowie w szkołach samorządowych – analiza i ranking



Przyjrzeliśmy się, jaka część uczniów uczęszcza do szkół prowadzonych przez podmioty inne niż samorząd. Z upływem lat ten odsetek wzrasta prowokując pytania m.in. o poziom oświaty, ale także o zasady finansowania szkół – piszą we wstępie Prof. Paweł Swianiewicz i Dr Julita Łukomska. W 2023 r. w skali całego kraju do szkół innych niż samorządowe chodziło 22 proc. uczniów, ale w Warszawie było to niemal 30 proc., ogólnie w miastach wojewódzkich – 25,3 proc., w innych miastach na prawach powiatu – 20,1 proc., a w miastach powiatowych – tylko 13,1 proc.

Ale liderami naszego rankingu są dwie gminy wiejskie w woj. lubelskim – Leśniowice i Hanna, gdzie 100 proc. dzieci uczęszcza do szkół niesamorządowych. Ich sytuacja obrazuje jak bardzo zróżnicowane jest opisywane przez nas zjawisko – piszą autorzy.

Jak wynika z artykułu szkoły niesamorządowe prowadzone są przez różne podmioty, w tym przez administrację rządową, a liczba uczniów w takich szkołach wynosiła w 2023 r. niemal 600 tysięcy (12,2 proc. ogółu uczniów). Udział innych podmiotów niż samorządy lokalne systematycznie zwiększa się. W podstawówkach jeszcze w 2005 r. placówki prowadzone przez samorządy odpowiadały za kształcenie 98 proc. uczniów. W roku 2023 udział ten nadal był dominujący, ale spadł do niespełna 92 proc. Jeszcze wyraźniejsza zmiana odnosi się do liceów ogólnokształcących. W 2005 r. licea prowadzone przez samorządy kształciły niemal 96 proc. uczniów, ale w roku 2023 już tylko 78 proc. Szczególnie dynamiczna była zmiana między rokiem 2020 i 2023. W dużej mierze można to powiązać z okresem pandemii i trudnościami, jakie wielu młodych ludzi napotkało podczas powrotu do edukacji stacjonarnej po długim okresie kształcenia zdalnego.

Dynamiczny wzrost liczby uczniów w szkołach innych niż prowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego prowokuje do podjęcia wątku finansowania oświaty. Jak wiadomo, samorządy mają obowiązek przekazywania podmiotom prowadzącym szkoły pełnej kwoty subwencji oświatowej przypadającej na każdego ucznia. Oznacza to, że coraz większe środki trafiają do podmiotów prywatnych i społecznych. Warto zastanowić się, czy obecne regulacje są uzasadnione.

Odpływ uczniów ze szkolnictwa publicznego ma swoje konsekwencje, także negatywne. Przyczynia się do wzrostu nierówności w dostępie do edukacji, a nawet do zjawiska, które można określić mianem segregacji społecznej. Dlatego warto rozważyć czy polityka państwa powinna poprzez regulacje finansowe wspierać elitarne ścieżki kształcenia, zwłaszcza gdy cały system oświatowy zmaga się z niedoborem pieniędzy.

Cały tekst:

Analizy i opinie
Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego
Nr 01(69)/2024
www.nist.gov.pl

Czy Polska potrzebuje zmian liczby gmin i (lub) powiatów?

prof. Paweł Swianiewicz
Dyrektor Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego

prof. Iwona Sagan
Uniwersytet Gdański

dr hab. Łukasz Mikuła
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

dr hab. Dawid Sześciło
Uniwersytet Warszawski

dr Arkadiusz Babczuk
Instytut Ekspertyz Ekonomicznych i Finansowych w Łodzi

dr hab. Adam Gendźwiłł
Uniwersytet Warszawski

dr hab. Rafał Matyja
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

dr hab. Marian Kachniarz
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Pełny ranking:

WSPÓLNOTA

Szkoły niepubliczne

